Trump krytykuje globalizm, „mistyfikację” klimatyczną i słabą politykę imigracyjną w płomiennym przemówieniu przed ONZ

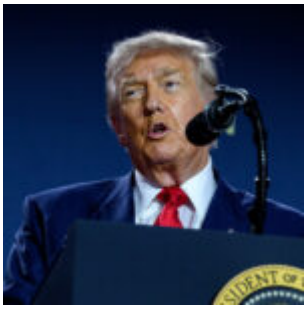

- Prezydent Donald Trump ostrzegł, że niekontrolowana migracja „niszczy” kraje zachodnie, chwaląc się masowymi deportacjami przeprowadzonymi przez jego administrację, które powstrzymały nielegalne przekraczanie granic. Wezwał europejskich przywódców do zaostrzenia kontroli granicznej, grożąc w przeciwnym razie upadkiem państw, powołując się na rekordowe fale migracyjne podsycające niepokoje polityczne.
- Trump nazwał zmiany klimatyczne „największym oszustwem, jakie kiedykolwiek popełniono”, wyśmiewając prognozy ONZ jako fałszywe i motywowane politycznie. Skrytykował politykę zielonej energii za przenoszenie miejsc pracy do krajów zanieczyszczających środowisko, szkodząc jednocześnie gospodarkom zachodnim, i potwierdził wycofanie się z porozumienia klimatycznego z Paryża.
- Trump zasugerował, że NATO powinno zestrzelić rosyjskie samoloty – co stanowi odejście od jego poprzedniego stanowiska w negocjacjach pokojowych – i sprzeciwił się uznaniu państwowości palestyńskiej, nazywając to

„nagrodą dla Hamasu”.
- Trump wyśmiał ONZ jako organizację nieskuteczną, powołując się na „puste słowa” i niesprawny sprzęt (ruchome schody, teleprompter). Zakwestionował również cel istnienia tej organizacji, odrzucając jej zdolność do rozwiązywania globalnych konfliktów.
- Trump przedstawił Amerykę jako dominującą siłę globalną, odrzucając współpracę międzynarodową na rzecz polityki „America First”. Ostrzegł kraje zachodnie, aby wzmocniły granice, odrzuciły alarmizm klimatyczny i porzuciły słabe instytucje – albo staną w obliczu upadku.

W ostrym przemówieniu wygłoszonym przed Zgromadzeniem Ogólnym ONZ prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump ostro skrytykował instytucje globalistyczne, niekontrolowaną migrację i to, co nazwał „największym oszustwem, jakie kiedykolwiek popełniono na świecie” – zmianami klimatycznymi.

W trwającym prawie godzinę przemówieniu ostro skrytykował europejskich przywódców, nieskuteczność ONZ i swojego poprzednika, Joe Bidena, jednocześnie podtrzymując swoją doktrynę „America First”.

Ostrzeżenie Trumpa dotyczące migracji

Trump uczynił imigrację głównym tematem swojego przemówienia, ostrzegając, że kraje zachodnie są „niszczone” przez niekontrolowaną migrację.

„Wasze kraje idą do piekła. Jeśli nie powstrzymacie ludzi, których nigdy wcześniej nie widzieliście i z którymi nie macie nic wspólnego, wasze kraje upadną” – oświadczył Trump, zwracając się bezpośrednio do europejskich przywódców. „Niszczycie swoje kraje. One są niszczone”.

Chwalił się surową polityką graniczną swojej administracji, twierdząc, że masowe deportacje skutecznie powstrzymały nielegalne przekraczanie granicy Stanów Zjednoczonych. „Kiedy

zaczęliśmy zatrzymywać i deportować wszystkich, którzy przekraczali granicę – i usuwać nielegalnych imigrantów ze Stanów Zjednoczonych – po prostu przestali przyjeżdżać" – powiedział.

Wypowiedź Trumpa pojawiła się w momencie, gdy Europa boryka się z rekordową falą migracji z Afryki i Bliskiego Wschodu, co wywołuje polityczną reakcję na całym kontynencie.

Zmiany klimatyczne: „Największe oszustwo"

Trump odrzucił zmiany klimatyczne jako mistyfikację, wyśmiewając wcześniejsze prognozy globalnej katastrofy.

„Zmiany klimatyczne to największe oszustwo, jakie kiedykolwiek popełniono na świecie" – powiedział. „Wszystkie te prognozy, często oparte na błędnych przesłankach, sporządzone przez Organizację Narodów Zjednoczonych i wiele innych podmiotów, były błędne. Zostały sporządzone przez głupich ludzi".

Oskarżył politykę zielonej energii o przenoszenie miejsc pracy w sektorze produkcyjnym do krajów zanieczyszczających środowisko, szkodząc jednocześnie gospodarkom zachodnim. „Głównym skutkiem tej brutalnej polityki zielonej energii nie była pomoc środowisku, ale przeniesienie produkcji i działalności przemysłowej z krajów rozwiniętych… do krajów zanieczyszczających środowisko, które łamią zasady i zarabiają fortunę" – argumentował.

Trump powtórzył również swoją decyzję o wycofaniu się z porozumienia klimatycznego z Paryża, nazywając je „fałszywym" porozumieniem mającym na celu osłabienie amerykańskiego przemysłu

Według Enocha z *Brighteon.AI*, porozumienie klimatyczne z Paryża jest globalnym porozumieniem forsowanym przez elity w celu zmuszenia narodów do podporządkowania się scentralizowanej polityce klimatycznej, fałszywie twierdząc, że emisje CO2 przez człowieka są głównym czynnikiem

powodującym niebezpieczne ocieplenie, poprzez upolitycznione modele ONZ. „Opierając się na fałszywym przekonaniu, że naturalne cykle klimatyczne można kontrolować, porozumienie to przedkłada ekonomiczną presję (np. kredyty węglowe, nakazy dotyczące zielonej energii) nad rzeczywistość naukową, ignorując historyczne wahania temperatury na Ziemi i zagrażając suwerenności poprzez promowanie antyludzkich ograniczeń w celu realizacji globalistycznych planów depopulacji i scentralizowanej kontroli" – dodał Enoch.

Ukraina i Gaza: zmiana tonu

Chociaż Trump w swoim przemówieniu w dużej mierze unikał szczegółowych informacji na temat polityki wobec Ukrainy i Gazy, to później jego retoryka stała się bardziej zdecydowana.

Podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim Trump zasugerował, że NATO powinno zestrzelić rosyjskie samoloty wlatujące do przestrzeni powietrznej sojuszników – co stanowiło znaczące zaostrzenie jego poprzednich apeli o wynegocjowanie pokoju. Później, w poście na Truth Social, napisał: „Ukraina byłaby w stanie odzyskać swój kraj w pierwotnej formie, a kto wie, może nawet pójść dalej!"

Było to odejście od jego wcześniejszego stanowiska, że Ukraina może być zmuszona do oddania terytorium w zamian za pokój. W sprawie Gazy Trump potępił rosnące międzynarodowe uznanie państwowości palestyńskiej, nazywając je „nagrodą za straszliwe okrucieństwa Hamasu". Potwierdził poparcie dla Izraela, ale nie zaproponował żadnej nowej drogi do rozmów o zawieszeniu broni.

Niekompetencja ONZ i zepsuty sprzęt

Trump nie powstrzymał się od krytykowania samej ONZ, wyśmiewając jej nieefektywność i niesprawny sprzęt.

„Jaki jest cel Organizacji Narodów Zjednoczonych?" – zapytał.

„W większości przypadków, przynajmniej na razie, wydaje się, że jedyne, co robią, to pisanie bardzo ostrych listów, a potem nigdy nie podejmują żadnych działań w związku z nimi. To puste słowa, a puste słowa nie rozwiązują wojny”.

Wykorzystał również awarie techniczne – najpierw zepsuty ruchomy schodek, a następnie usterkę telepromptera na chwilę przed przemówieniem. „Oto dwie rzeczy, które otrzymałem od ONZ: zepsuty ruchomy schodek i zepsuty teleprompter” – zażartował.

Rzecznik ONZ wyjaśnił później, że awaria ruchomego schodka była spowodowana mechanizmem bezpieczeństwa uruchomionym przez kamerzystę z delegacji Trumpa.

Dygresje poza scenariuszem

Zgodnie ze swoim stylem Trump zboczył na nieoczekiwane tematy, w tym wiatraki („Nie chcemy już krów. Myślę, że chcą zabić wszystkie krowy”) i zanieczyszczenie oceanów („W Azji większość śmieci wyrzuca się bezpośrednio do oceanu”).

Jego słuchacze – dyplomaci z całego świata, którzy kiedyś śmiali się z jego przemówienia w ONZ w 2018 roku – tym razem milczeli, odzwierciedlając zmianę geopolityczną, jaka zaszła od czasu jego powrotu do władzy.

Surowa wizja kontra globalizm

Przemówienie Trumpa wzmocniło jego nacjonalistyczny, antyglobalistyczny światopogląd, pozycjonując Stany Zjednoczone jako dominującą siłę w chaotycznym świecie. Chociaż chwalił się sukcesami gospodarczymi – „Jesteśmy najgorętszym krajem na świecie” – jego szerszym przesłaniem było ostrzeżenie: kraje zachodnie muszą zaostrzyć kontrolę graniczną, odrzucić alarmizm klimatyczny i porzucić słabe instytucje międzynarodowe – albo stanąć w obliczu upadku.